

Paweł Taradejna* <https://orcid.org/0009-0004-5846-4235>

POZA MĘSKĄ ZASADĄ PRZYJEMNOŚCI KOBIECE STRATEGIE PORUSZANIA SIĘ PO PORNOGRAFICZNYM UNIWERSUM – PRZYKŁAD PORNOGRAFII LESBIJSKIEJ I AMATORSKIEJ

Abstrakt. Artykuł podejmuje się analizy poszczególnych strategii konsumpcji internetowej pornografii wśród młodych kobiet (20–25 lat) w kontekście feministycznych dyskursów dotyczących seksualności i płci. Badanie, oparte na 10 wywiadach jakościowych, identyfikuje kluczowe determinanty wyboru pornograficznych kategorii, ze szczególnym uwzględnieniem pornografii lesbijskiej i amatorskiej. Wyniki wskazują, że kobiety biorące udział w badaniu preferują obie z nich ze względu na obecne: skupienie na kobiecej przyjemności, autentyczność, możliwość utożsamienia oraz brak fallocentrycznych narracji charakterystycznych dla mainstreamowej pornografii. Analiza ujawnia również ambiwalentny stosunek użytkowniczek do pornografii, łączący krytykę jej patriarchalnych struktur z pragnieniem seksualnej ekspresji. Artykuł wpisuje się w szerszą debatę na temat pornografii jako narzędzia opresji lub seksualnego wyzwolenia, zapoczątkowaną przez zachodnie feministki w latach 70. XX wieku, proponując perspektywę rozumiejącą i krytyczną.

Słowa kluczowe: pornografia, pornografia lesbijska, pornografia amatorska, socjologia seksualności, kobieca seksualność.

* Uniwersytet Warszawski, e-mail: paweltaradejna@gmail.com



Received: 17.03.2025. Verified: 2.04.2025. Accepted: 18.04.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** used Chat GPT.

BEYOND THE MALE PLEASURE PRINCIPLE. WOMEN'S STRATEGIES FOR NAVIGATING THE PORNOGRAPHIC UNIVERSE – AN EXAMPLE OF LESBIAN AND AMATEUR PORNOGRAPHY

Abstract. The article undertakes an analysis of individual strategies of online pornography consumption among young women (20–25 years old) in the context of feminist discourses on sexuality and gender. The study, based on 10 qualitative interviews, identifies key determinants of pornographic category choice, with a particular focus on lesbian and amateur pornography. The results indicate that the women participating in the study prefer both of them because of the present focus on female pleasure, authenticity, possibility of identification and lack of phallogentric narratives characteristic of mainstream pornography. The analysis also reveals the ambivalent attitude of female users towards pornography, combining a critique of its patriarchal structures with a desire for sexual expression. The article is part of a broader debate on pornography as a tool of oppression or sexual liberation, initiated by Western feminists in the 1970s, offering an understanding and critical perspective. For the preparation of the text, the GPT Chat was used at the stage of searching for scientific texts relating to the issue in question.

Keywords: pornography, lesbian pornography, amateur pornography, sociology of sexuality, female sexuality.

1. Wstęp

Potter Stewart, sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, miał stwierdzić w swojej słynnej już wypowiedzi, że choć nie umie zdefiniować pornografii, doskonale wie, kiedy ją widzi (Lattman 2007). Naukowcy nie mogą pozwolić sobie na podobne uproszczenia. W tym celu wypracowali szereg mniej lub bardziej dokładnych rozwinięć poszczególnych pojęć. Jedno z nich, szczególnie przydatne dla socjologów seksualności, proponuje Katarzyna Jewtuch (2017), pisząc o pornografii jako terminie dyskursu publicznego, służącym do naznaczania reprezentacji seksualności i cielesności jako nienadających się do funkcjonowania w przestrzeni publicznej, ograniczonym do związanych z wyobrażnią zapisów seksualnych pragnień człowieka.

Pornografia, balansując na marginesach kultury, budzi kontrowersje i staje się przedmiotem krytyki zarówno ze strony konserwatywnych działaczy, jak i środowisk feministycznych¹. Mimo to na całym świecie korzystają z niej miliony osób w różnym wieku, Polska zaś nie jest w tej materii wyjątkiem. Jak wynika z raportów publikowanych przez platformę Pornhub (PornHub Insights 2024), najczęściej odwiedzany serwis z filmami pornograficznymi w sieci, kraj ten plasuje się na 12. miejscu na świecie, jeśli chodzi o liczbę użytkowników (w rankingu

¹ Nurt feministyczny pozostaje podzielony w kwestii podejścia do pornografii, co stanowi pokłosie toczonych w czasach rewolucji seksualnej *Sex Wars*. Zob. Bator 2019.

pierwsze miejsca zajmują, kolejno, Stany Zjednoczone, Francja i Filipiny)². O ile jednak raporty Pornhub Insights mogą przekazywać pewne istotne informacje, o tyle posiadają liczne ograniczenia – przykładowo nie zawierają informacji o zjawisku nieletnich użytkowników, a jak wynika z badań prowadzonych przez Zbigniewa Izdebskiego i Krzysztofa Węża (2014), aż 77,6% osiemnastolatków oglądało kiedyś pornografię, z kolei 45% nieletnich respondentów deklarowało, że robi to raz w miesiącu. Jedno z najobszerniejszych badań dotyczących omawianego zjawiska w Polsce pochodzi z 2017 roku i wskazuje na powszechność oglądania pornografii w grupie ludzi przed 18. rokiem życia. Budzi to niepokój osób dorosłych, wyrażony choćby w badaniach prowadzonych przez CBOS (2018). Pornografia, będąc zjawiskiem masowym (Lewczuk i in. 2022), pozostaje przedmiotem moralnego niepokoju, co wynika z jej związku z dwoma kluczowymi residuami kultury: ciałem i seksualnością (Nijakowski 2007).

Ilościowe badania pornografii nie należą do zadań łatwych ze względu na stygmat „tematu drażliwego”. Przyjmowane przez badaczki i badaczy metodologiczne strategie, a także dobór próby mogą mieć istotny wpływ na wyniki badań – według wspomnianego powyżej, przeprowadzonego przed 2017 rokiem, wśród ogólnej polskiej populacji uogólniona średnia użytkowników pornografii wynosiła 77%. Jak dowiadujemy się z artykułu zamieszczonego na portalu Nauka w Polsce: „Na częstotliwość oglądania zdjęć i filmów pornograficznych nie ma wpływu ani status związku, ani stan matrymonialny, a jedynie pleć³ i wiek widza” (Nauka w Polsce 2017). Większość użytkowników pornografii stanowią mężczyźni, choć należy podkreślić, że ilościowe różnice pomiędzy nimi a kobietami zdają się niewielkie w ramach pewnych subpopulacji (Dwulit, Rzymiski 2019).

W polskim polu nauki kwestia pornografii nie jest zbyt często problematyzowana w sposób inny niż proponowany przez kryminologów, prawników czy socjologów dewiacji (Nijakowski 2010), co przekłada się na fragmentaryczny i patologizujący charakter nielicznych publikacji w tym zakresie. Dominuje podejście, które Mark McCormack i Liam Wignall (2017) określają mianem „paradygmatu negatywnych skutków”. O potrzebie wypracowania nowej postawy od lat debatują zagraniczne badaczki (Williams 1999; Attwood 2002).

Pornografii warto się przyjrzeć z wielu powodów, wykraczając jednak poza ramy teoretyczne zaproponowane przez wyżej wymienione dziedziny i kierując się, przykładowo, w stronę socjologii rozumiejącej oraz teorii krytycznych, będących w stanie zarówno dostarczyć nowe tropy interpretacyjne, jak i włączyć samych zainteresowanych i zainteresowane w procesy wytwarzania wiedzy, co uchronić może badaczy i badaczki przed pokusami paternalizmu.

² Do danych tych należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością – mogą być one zniekształcone ze względu na korzystanie z urządzeń współdzielonych w rodzinach lub używanie trybu incognito.

³ Podkreślenie własne.

Enigmatyczne „zainteresowane” pozostają mniejszością wśród ogółu użytkowników pornografii. Aby fenomen ten zrozumieć, należałoby zaczerpnąć informacji od badaczek historii idei, do których zalicza się Lynn Hunt (1993), autorka monografii dotyczącej rozwoju nowożytnej kategorii pornografii. Jak słusznie zauważa, obsceniczność już u swych początków kierowała się zasadą męskiego spojrzenia, była produktem przeznaczonym dla wysoko sytuowanego, oświeconego intelektualisty. Sytuacja ta powoli ulegała zmianom na przestrzeni wieków, najpierw w okresie rewolucji przemysłowej, gdy pornografia zaczęła tracić swój filozoficzny i polityczny wydźwięk, stając się ogólnodostępną, perwersyjną rozrywką, a potem w XX wieku, w okresie intensywnego rozwoju fotografii i filmu. Do powstających na początku stulecia specjalnie aranżowanych kin wyświetlających tzw. *stag films* wciąż jednak nie miały wstępu kobiety. Na przemianę społeczną w tym zakresie trzeba było czekać do lat 70., kiedy do debaty publicznej przedostały się głosy użytkowniczek i kreaterek pornografii, dotychczas systemowo wypędzanych na dyskursywne peryferia.

W gruncie rzeczy kobiety oglądające mainstreamową pornografię poruszają się po terytorium nieprzystosowanym do ich potrzeb i wrażliwości, na co uwagę zwraca m.in. Agnieszka Graff (2021) w słynnym już dziś *Świecie bez kobiet*. Ta feministyczna perspektywa, będąca pokłosiem toczonych w latach 70. i 80. *sex wars*, stała się punktem odniesienia w moim procesie badawczym, którego celem były opis i analiza zjawiska konsumpcji pornografii wśród młodych kobiet (20–25 lat).

Poniższa praca prezentuje częściowe wyniki autorskich badań własnych. Skupiam się w niej na segmentach prowadzonych wywiadów poświęconych pornograficznym kategoriom najczęściej wybieranym przez moje rozmówczynie. Obserwacje odnoszę do dyskursów feministycznych, traktujących pornografię, z jednej strony, jako narzędzie opresji, z drugiej – seksualnego wyzwolenia (Crosson 1998). Z tego powodu następny fragment pracy chciałbym poświęcić ich omówieniu. Uważam, że pozwoli to zrozumieć niektóre ze zjawisk, na temat których wypowiadać się będą same rozmówczynie w dalszej części artykułu. Następnie przejdę do omówienia metodologii badań własnych i przedstawienia ich wyników.

2. Pomiędzy wyzwoleniem a opresją – feministyczne poglądy na kwestię pornografii

Na przełomie XIX i XX wieku, w ramach wzmożonego zainteresowania ludzką seksualnością, rozpoczął się proces medykalizacji dyskursu miłosnego. W tym czasie wyłoniły się dwie dyscypliny, które miały na celu wpisanie ludzkiej seksualności w krąg debaty akademickiej – seksuologia oraz psychoanaliza. W zależności od przyjętej optyki istoty ludzkiej seksualności doszukiwano się kolejno w: 1) dążeniu do prokreacji; 2) dążeniu do przyjemności (Stusiński 2017).

Seksualność kobiet stanowiła obiekt zainteresowania różnorodnych środowisk od wieków, a obraz wykreowany przez wiktoriańskich moralistów miał istotny wpływ na przebieg prac późniejszych badaczy żeńskiego pożądania. Zbigniew Lew-Starowicz (2005) wskazuje:

Do XX wieku seksualność kobiet była przedstawiana z perspektywy religijnej (tj. ideał dziewictwa, żona, matka, znaczenie Ewy w grzechu pierworodnym), kulturowej (tj. mity, stereotypy, poezja, sztuka, aforyzmy...), empirycznych obserwacji. Na początku XX w. dużą rolę w kreowaniu obrazu seksualności kobiet odgrywali twórcy psychoanalizy.

Brak problematyzacji biologii czy niewłączenie kobiet w proces wytwarzania wiedzy poskutkowało jednak stworzeniem wyobrażenia niezgodnego z rzeczywistością, ale przede wszystkim – zaprzęzonego w (re)produkcję systemu męskiej dominacji. Zwraçały na to uwagę na początku XX wieku m.in. niemieckie feministki, które podjęły się walki ze stwierdzeniami seksuologów dotyczącymi mniejszych potrzeb seksualnych u kobiet niż u mężczyzn, podporządkowania kobiet mężczyznom czy tymi mówiącymi o kobiecej homoseksualności (Downham Moore 2019).

Naukowy dyskurs, który obrócił kwestię kobiecego pożądania, sprawił, że zagadnienia damskiej masturbacji czy oglądania pornografii z jednej strony padały ofiarami patologizacji, z drugiej zaś znajdowały się poza polem zainteresowania osób zaangażowanych w poprawę satysfakcji seksualnej mas. Doprowadził także do uprawnocnienia zastanego stanu rzeczy, opartego na męskiej dominacji. Na jego zmianę trzeba było czekać latami, aż do okresu rewolucji seksualnej z lat 60. XX wieku.

Agata Araszkiewicz (b.d.) pisze:

Geneza ruchu antypornograficznego tkwi w latach 70. [...] Równocześnie drugiej połowie lat 70. towarzyszyła w Ameryce atmosfera backlashu, czyli nawrotu prawicowych wartości. Ograniczono wtedy prawo do aborcji, ustawa o równouprawnieniu Equality Rights Amendment (ERA) napotykała poważne trudności, rozszerzało się zjawisko feminizacji biedy. Ukształtowało się wówczas rozumienie pornografii jako „różnych wytworów materialnych o charakterze seksualnym, przedstawiające przemoc, zachęcające do przemocy i zniewolenia, prowadzące do poniżenia kobiet”, jak podaje Maggie Humm w *Słowniku teorii feminizmu*. Ale w tych samych latach 70. mamy do czynienia także z innymi tendencjami. Na samym początku, w roku 1970, ukazał się esej Anne Koedt *The Myth of the Vaginal Orgasm*, który przeciwstawił się panującym w seksuologii teoriiom kobiecego orgazmu (podział na bardziej dojrzały orgazm pochwowy i mniej – związany z łechtaczką) oraz wskazał na odmienną kobiecą wrażliwość seksualną (istnieje jeden orgazm w łechtaczce, rozprzestrzeniający się na całe ciało), niemającą dotąd swej reprezentacji w kulturze.

Jedną z najznajmniejszych postaci antypornograficznego ruchu feministycznego pozostaje Andrea Dworkin. W swojej pracy *Pornography: Men Possessing Women* z 1981 roku ujęła zjawisko pornografii w kategorii formy wyzysku seksualnego:

Pornografia nie była już po prostu niewinnym materiałem erotycznym, ponieważ prowadziła do niebezpiecznego fantazjowania o gwałcie, promowała nieadekwatną, wymyśloną wizję kobiety oraz powodowała zredukowanie sfery seksualnej do przestrzeni realizacji męskich fantazji [...] (Chibner 2019).

Pornografia w ujęciu Andrei Dworkin służyła podtrzymaniu relacji władzy, sprowadzaniu kobiet do przedmiotu seksualnej rozkoszy mężczyzn: „Według antypornograficznego nurtu feminizmu przemysł skierowany do dorosłych odbiorców odgrywał znaczącą rolę w usankcjonowaniu społecznego przyzwolenia na gwałt. Warunek konieczny wyzwolenia kobiet to całkowite wyeliminowanie pornografii” (Chibner 2019). Dworkin podkreślała, że głównym motywem pornografii jest męska siła, w tym ta wykorzystywana do krzywdzenia innych (w tym kontekście – szczególnie kobiet), a wyobrażenia seksualne dominujące w kulturze degradowały kobiety jako ofiary męskiej agresji (Dworkin 1981). Natalia Sudoł (2022) pisze:

Naczelnym argumentem Dworkin, który otwierał i zamykał znaczną część jej twórczości, było podejście, które przedstawiało pornografię jako narzędzie warunkowania psychicznego, które przyczynia się do postrzegania seksu jako antagonistycznego, brutalnego i nierozdzielnie związanego z podporządkowaniem i upokorzeniem kobiet.

Jedną z innych postaci ruchu feministycznego występującego przeciwko pornografii była Catharine MacKinnon, która razem z Dworkin współtworzyła projekt ustawy cenzurującej pornografię w Minneapolis:

Zrewidowaną wersję ustawy przyjęto w Indianapolis na skutek działań tamtejszego prawniczego polityka, który z prawami kobiet nie miał i nie chciał mieć nic wspólnego. Zabiegi cenzorskie doprowadziły do szybkiego rozłamu w ruchu feministycznym, powstawać zaczęły organizacje feministyczne sprzeciwiające się cenzurze pornografii. Środowisko feministyczne w Indianapolis nie poparło zakazu – prawo zmieniono dzięki poparciu fundamentalistycznej religijnie prawicy z Moral Majority (Karbowski 2010).

Należy jednak pamiętać, że aksjologiczne podstawy krytyki pornografii wśród środowisk konserwatywnych i feministycznych były zgoła inne – główne przesłanie antypornograficznych feministek dotyczyło traktowania pornografii jako narzędzia do podlegania do przemocy wobec kobiet i utrwalania męskiej dominacji.

Do innych przedstawicielek nurtu zaliczają się Dorchen Leidholdt, Susan Griffin czy Robin Morgan, która w 1974 roku zasłynęła sentencją: „Pornografia jest teorią, a gwałt praktyką”. Maggie Humm (1993) wyróżniła dwa stanowiska charakteryzujące poszczególne feministki zorientowane antypornograficznie: 1. Zogniskowane wokół dominacji mężczyzn; 2. Skupione na opresjonowanej pozycji kobiet. Do pierwszej grupy zaliczyła Dworkin i MacKinnon, do drugiej Susan Griffin.

Przedstawicielki ruchu proseksualnego lub propornograficznego, do których zaliczyć można m.in. Annie Sprinkle, Gayle Rubin, Betty Dodson czy Susie Bright, przyjęły radykalnie odmienne stanowisko. Sprzeciwiały się one praktykom mającym na celu represjonowanie kobiecej seksualności, czego przejawów upatrywały w działalności feministek antypornograficznych. Feministki proseksualne wskazywały na krótkowzroczność Dworkin czy MacKinnon, zauważając, że ich myślenie implikuje przekonanie o grzesznej i niewłaściwej naturze seksu, wpędza kobiety artykułujące swoje potrzeby seksualne (a co za tym idzie, niejednokrotnie korzystające z pornografii) w kompleksy czy kreuje nową normę stosunku seksualnego, zamiast postulować wolność i ekspresję seksualną – niektóre projekty antypornograficznych radykalnych feministek zakładały zaprzestanie wkraczania w heteroseksualne relacje seksualne przez kobiety na rzecz miłości lesbijskiej, penetracja zaś, nawet sztucznym przyrodzeniem, interpretowana była w kategoriach przemocy i dominacji (krytykę MacKinnon w tym względzie podjęła m.in. Judith Butler (1994)). Aktywistki proseksualne traktowały antypornograficzną działalność feministyczną jako sposób na wzmocnienie patriarchalnego spojrzenia na świat, które odbierało kobietom seksualną sprawczość (Srinivasan b.d.). Szczególnie problematyczna okazała się kategoria BDSM, szerokiego spektrum zachowań seksualnych, obejmujących elementy dominacji, podporządkowania, dyscypliny, zniewolenia, kar czy bólu, interpretowana w gronie feministek antypornograficznych jako forma przedłużenia patriarchalnych wzorców i normalizacja przemocy wobec kobiet (z czym nie zgadzała się Gayle Rubin, autorka książki *Deviations: A Gayle Rubin Reader*; ona sama należała do lesbijskiej subkultury zafascynowanej BDSM).

Aktywistki proseksualne wskazywały na antykobiecy wydźwięk działalności feministek antypornograficznych z kilku powodów. Uważały ich podejście za protekcyjne, nawiązujące do dawnego przeświadczenia o potrzebie szczególnej ochrony kobiet i dzieci jako niezdolnych do samodzielnego decydowania o sobie. Ponadto podkreślały, że ustawy antypornograficzne uderzały przede wszystkim w mniejszości seksualne i, paradoksalnie, kobiety – wykorzystywali je konserwatywni działacze, doprowadzając do zamykania queerowych księgarni na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady (Karbowski 2010).

Zdaniem proseksualnych feministek problem przejawia się także w antypornograficznym rozumieniu uprzedmiotowienia kobiet. Jak wskazuje Dobrosława Karbowski:

W ferworze protestów przeciwko pornografii zatraciło się pierwotne pojęcie uprzedmiotowienia – termin ten zaczął być tożsamy z uznawaniem kobiet za atrakcyjne fizycznie. To uproszczenie jest problemem, gdy chcemy analizować bardziej skomplikowane systemy opresji w społeczeństwie. Kobiety są uprzedmiotawiane na wiele różnych sposobów: jako żywicielki, matki, obiekty miłości, pracownice. Można też zastanowić się, jakim językiem rozmawiać będziemy o prawdziwych gwałtach i prawdziwej fizycznej przemocy wobec kobiet, gdy już – za Dworkin – uznamy, że sama pornografia to gwałt i przemoc (Karbowski 2010).

Trudno jednoznacznie wskazać, kto ostatecznie wygrał „feministyczną wojnę o seks”. Feministki antypornograficzne wciąż starają się odpierać zarzuty feministek proseksualnych:

Kłamstwa o działaczkach ruchu anty-porno: ponoć sypiamy z religijną prawicą (nie sypiamy), kręcimy nosem na kobiety w branży porno (wcale nie) czy że popieramy cenzurę (też nie) – ukształtowały wizerunek feministycznego ruchu anty-porno jako sztywnego, przestarzałego i wrogiego wobec seksu. Feministki stojące w obronie pornografii twierdzą, że chcą podważać tradycyjne zwyczaje seksualne, torując drogę dla każdego i każdej do odkrywania własnej seksualności w nowy odważny sposób (Shlayen 2014).

Ponadto zwracają uwagę na sytuację kobiet pracujących, niejednokrotnie wbrew własnej woli, w branży porno, podkreślając klasowy i rasowy charakter zjawiska:

Powszechnie wiadomo, że kobiety trafiają do przemysłu pornograficznego, bo nie mają innych perspektyw – nie zaprzeczają temu nawet feministki – zwolenniczki porno [...]. Zamiast zadać pytanie, dlaczego niektóre kobiety są pozbawione praw, zwolenniczki porno chętnie zostawiają te kobiety tam, gdzie są – na samym dnie (Shlayen 2014).

W tej optyce pornografia jest zaprzeczeniem seksualnego wyzwolenia. W odpowiedzi na powyższe zarzuty powstają wytwórnie „kobiecego porno”. Jednak także im zdarza się odchodzić od ideałów egalitaryzmu i konsensualności, o czym może świadczyć wyznanie osoby aktorskiej Hello Rooster – zaangażowanej w pracę na planie filmu Eriki Lust, twórczyni feministycznej, queerowej pornografii – według której w trakcie kręcenia materiału miało dojść do nadużyć (Clark-Flory 2018).

3. Nota metodologiczna

Badanie zostało przeprowadzone w pierwszej połowie 2024 roku. Kryteriami nadrzędnymi przy doborze próby badawczej były: fakt konsumowania przez potencjalne rozmówczynie treści pornograficznych z różną częstotliwością i chęć przeprowadzenia rozmowy na ten temat⁴. Udało mi się dotrzeć do dziesięciu kobiet, które zdecydowały się udzielić mi częściowo ustrukturyzowanego wywiadu.

Zależało mi na przeprowadzeniu rozmów z młodymi, pełnoletnimi użytkownikami pornografii (od 20 do 25 lat). Osoby biorące udział w badaniu były najczęściej moimi znajomymi lub osobami „polecanymi” przez te znajome. Dobór początkowo miał więc charakter celowy, aby z czasem mógł przyjąć metodę kuli śnieżnej (Patton 2002). Chodziło mi przede wszystkim o uchwycenie bogatych narracji.

⁴ Jednorazowo odszedłem od tego wzorca na rzecz rozmowy z kobietą, która nie konsumuje treści pornograficznych, ale posiada zdecydowaną opinię na ich temat, opisując je jako kierowane męską zasadą przyjemności.

Rozmówczynie były osobami studiującymi ($n = 2$), pracującymi zarobkowo ($n = 3$) i łączącymi obie te role ($n = 5$). Połowa z nich pozostawała w nieformalnych związkach ($n = 5$), druga zaś to singielki ($n = 5$). Wśród rozmówczyń znajdowały się kobiety heteroseksualne ($n = 6$), bi- lub panseksualne ($n = 3$) i jedna asekualna. Jedna z badanych identyfikowała się jako osoba niebinarna (AFAB)⁵. Numer przypisany uczestniczkom badania wynikał z kolejności prowadzenia wywiadów. Rozwinięcia poszczególnych skrótów wyglądają następująco: H – heteroseksualna, B – biseksualna, P – panseksualna, A – asekualna, NB – niebinarna, K – kobieta.

Cały proces nadzorowany był przez promotora pracy dyplomowej. Każda z uczestniczek badania została poinformowana o możliwości odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie lub przerwania wywiadu w dowolnym jego momencie bez potrzeby argumentacji i bez ryzyka poniesienia jakichkolwiek konsekwencji – żadna jednak nie skorzystała z tej opcji. Wywiady były prowadzone zarówno na żywo, jak i online.

Zastosowano strategię teorii ugruntowanej. Wywiady były poddawane nieustannej analizie porównawczej (Glaser, Strauss 1967). Zgodnie z założeniami zmodyfikowanej teorii ugruntowanej (Charmaz 2014) nie formułowano *a priori* hipotez badawczych, a poszczególne założenia wyprowadzane po przeprowadzeniu poszczególnych wywiadów modyfikowano i konfrontowano ze sobą, tworząc kolejne kategorie analityczne. Badanie miało więc charakter indukcyjny.

Pytania, jakie postawiłem sobie na początku procesu badawczego, dotyczyły motywacji, częstotliwości czy rozterek etycznych towarzyszących konsumpcji pornografii przez młode kobiety (tej części badania poświęciłem oddzielny artykuł), a także najczęściej wybieranych kategorii wraz z uzasadnieniem. Zgodnie z założeniami teorii ugruntowanej wypowiedzi poszczególnych rozmówczyń były przeze mnie porównywane w celu znalezienia wspólnych mianowników. Dość szybko moją uwagę zwróciły dwie często przewijające się grupy wskazań dotyczących preferowanych kategorii pornograficznych – pornografii lesbijskiej i amatorskiej. Zacząłem się zastanawiać, czy ich wybór może wynikać ze specyficznego kobiecego doświadczenia wykluczenia z pornograficznego uniwersum, stanowiąc tym samym swoistą strategię oporu. To właśnie na tej kwestii skupiłem się w analitycznej części prezentowanego artykułu.

Upřednio należy jednak wskazać na własną pozycję jako badacza, niewątpliwie znamienne przy wyborze tak szczególnego tematu – jestem 23-letnim studentem studiów magisterskich na Uniwersytecie Warszawskim, jednak badania prowadzone na rzecz pisanej pracy licencjackiej prowadziłem w trakcie studiów

⁵ Za wytłumaczenie niech posłużą słowa samej zainteresowanej: „Myślę, że biorąc pod uwagę jakby aspekt społeczny, to określiłabym siebie jako kobieta [...] dla mnie ta identyfikacja płciowa, ta tożsamość płciowa [niebinarność], to jest coś bardzo dla mnie osobistego i prywatnego, o czym wiedzą tylko bliskie mi osoby”. Uznałem, że świadectwo tej osoby, socjalizowanej do roli kobiety, jest warte uwzględnienia.

pierwszego stopnia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. W kontekście dokonań z zakresu społecznych badań nad seksualnością i krytyki feministycznej moja pozycja jako młodego badacza-mężczyzny wymaga szczególnej refleksji metodologicznej (Oakley 1981).

Jak wskazują współczesne feministyczne metodolożki, płeć badacza ma istotny wpływ na kształtowanie dynamiki wywiadu, szczególnie w badaniach dotyczących intymnych praktyk kulturowych. W przypadku prowadzonych przeze mnie wywiadów z młodymi użytkowniczkami pornografii różnica płci mogła wpływać m.in. na poziom ich otwartości. Próba przezwyciężenia tego problemu jest częściowe przekazanie rozmówczyniom kontroli nad wywiadem i pozwolenie im na wybór miejsca i czasu konwersacji (Pałęcka 2021). Osoby biorące udział w badaniu miały pełną swobodę wyboru formy przeprowadzenia wywiadu, a w przypadku opcji stacjonarnej rozmowy odbywały się w ich mieszkaniach zgodnie z zaleceniami feministycznych metodolożek. W ten sposób ja, osoba przeprowadzająca badanie, stawałem się gościem moich rozmówczyń, zmniejszając, jak miemam, ich potencjalny dyskomfort.

4. Wyniki badań

Poniższa część pracy skupia się na prezentacji wyników badań własnych. Zgodnie z zaleceniami teoretyków strategii teorii ugruntowanej wyszczególnione zostały konkretne kategorie analityczne: 1) Fenomen pornografii lesbijskiej, 2) Popularność pornografii amatorskiej.

4.1. Siła identyfikacji i poszukiwanie strategii oporu – o fenomenie pornografii lesbijskiej

Wybierając filmy pornograficzne, moje rozmówczynie najczęściej zwracały uwagę na aktorkę/aktora. Nie chodziło bynajmniej o postać konkretnej osobowości medialnej – żadna z osób biorących udział w badaniu nie była w stanie wskazać imion czy pseudonimów regularnie śledzonych aktorów i aktorek. Zamiast tego chodziło o subiektywnie pojmowaną atrakcyjność („Jak mi się po prostu podoba baba, to oglądam i tyle” (R1_HNB); „No jeśli chodzi o zaspokojenie potrzeb, to człowiek patrzy jednak na to, jak kto wygląda, i dobiera sobie to, co się podoba, więc tak po prostu patrzę sobie na aktorki” (R10_BK)), sposób okazywania emocji czy poruszania się bohaterów i bohaterek.

Na poziomie kategorii najpopularniejsza okazała się pornografia lesbijska i/ lub kobiety solo. Odpowiedzi takie padały zarówno w przypadku hetero-, jak i bi- czy panseksualnych kobiet. O ile wynik nie powinien dziwić osób zapoznanych z raportami publikowanymi przez platformę Pornhub (PornHub Insights 2024), o tyle warto przyjrzeć się potencjalnej genezie zjawiska. Pornografia gejowska,

według obecnego stanu wiedzy, nie jest bowiem opcją wybieraną przez heteroseksualnych mężczyzn, można więc założyć, że kwestia ta stanowi przejaw urodzajowania ludzkiego pożądania.

Rozmówczyni R1_HNB stwierdziła, że oglądanie jednej osoby na ekranie pomaga jej pozbyć się nieprzyjemnego wrażenia „podglądactwa”. Jako heteroseksualnej AFAB osobie niebinarnej zależy jej na utożsamieniu się z bohaterką i przeżywaną przez nią przyjemnością. Motyw ten wybrzmiał także w innych wypowiedziach, m.in. tej udzielonej przez rozmówczynię R4_BK:

[...] wolałam jakoś tak, jak już była tylko kobieta na przykład na filmiku, bo jakoś mężczyzna mi się nie podoba wizualnie, patrzanie na to w ogóle. [...] **po prostu chyba estetycznie bardziej mi to może odpowiada i jakoś tak bardziej mogę się, wydaje mi się, że utożsamić też z tym, co widzę**, jak widzę, wiesz, kobietę i tak dalej, bo z mężczyzną za bardzo się też nie będę w stanie na pewno utożsamiać, niż jakby z kobietą, wiesz, mogę się bardziej też jakby wczuć w to, co oglądam, no nie? I w odczucia jakieś [R4_BK].

Zjawisko to, jak mierniam, można tłumaczyć na co najmniej kilka sposobów. Jeden z nich wymaga przyjętego we wcześniejszych rozdziałach założenia, że pornografia głównego nurtu, historycznie tworzona z myślą o męskiej zasadzie przyjemności, może nie być dla wielu kobiet atrakcyjna. W tym kontekście pornografia lesbijska, mimo iż kierowana do męskiego widza, w większym stopniu ogniskuje się wokół kobiecej przyjemności aniżeli pornografia heteroseksualna (wystarczy zwrócić uwagę na charakterystyczne zakończenie prawie każdego filmu pornograficznego przedstawiającego seks dwojga ludzi różnej płci, czyli męski wytrysk, fizyczny przejaw męskiej seksualnej przyjemności). Możliwość utożsamienia się z bohaterką była zaś istotnym elementem wpływającym w wielu przypadkach na wybór filmu pornograficznego⁶:

[W pornografii lesbijskiej – P.T.] budowane jest to napięcie tą grą wstępną, na początku jakieś pocałunki i tak dalej, że masz czas, żeby się rozgrzać. I właśnie częściej widzę, że **ta przyjemność jest obopólna w tych lesbijskich**, gdzie heteroseksualne, czasami też, wiadomo że jakieś tam znajduję, gdzie też mi się podoba to, jak kobieta, założmy, reaguje tam na czyny ze strony mężczyzny, ale **bardzo często w tych właśnie heteroseksualnych wręcz czuć, że jest to udawane**. Ja wiem, że pewnie w tych lesbijskich też wiele razy, ale większa jakaś taka naturalność płynie dla mnie jednak z tych lesbijskich, że właśnie jest to poświęcenie czasu im, jest tak, że właśnie dosyć to równo idzie, no nie? Że nie tak, że tylko jest skupienie na tym, żeby o, mężczyzna załatwił swoje i elo, a dziewczyna ma po prostu krzyczeć jak najgłośniejsze, tylko właśnie jest takie pełne pasji, może tak bym powiedziała, i to dlatego [R3_HK].

Wydaje mi się, że nawet jeśli kobiety są heteroseksualne, to nie mają problemu z tym, żeby oglądać właśnie osoby jednej płci i w tym przypadku właśnie lesbijskie. **No i jednak to jest**

⁶ Warto zauważyć, że taka argumentacja stanowiła element narracji zarówno bi-, pan-, jak i heteroseksualnych kobiet. Niewątpliwie zjawisko jest dużo bardziej złożone i niejednoznaczne, aby móc uchwycić jego istotę w prezentowanym przeze mnie badaniu socjologicznym.

w dużej mierze **no skupianie się, wiadomo, na kobiecie**, jednak są dwie kobiety, czyli zawsze po prostu będzie, będzie skupianie się na kobiecie [R9_HK].

Z drugiej strony, pornografia heteroseksualna może się jawić jako mniej atrakcyjna dla kobiecego widza ze względu na występujące w niej pokłady urodzajowej przemocy (zob. Carrotte i in. 2020). Na przedmiotowe traktowanie kobiet w pornografii zwróciła uwagę m.in. rozmówczyni R1_HNB, a także R9_HK, stwierdzając:

Czasami [heteroseksualne filmy pornograficzne – P.T.] mnie **obrzydzają**, powiem szczerze, że po prostu dla mnie są takie... **No po prostu mi się to nie podoba i dla mnie to jest jakieś uwłaczające trochę** [...]. Dla kobiet na przykład tam, wiesz, jakieś takie spuszczenie się na twarz **czy tam bicie, czy coś**, to tak, no raczej mi to nie odpowiada i po prostu mnie to odpycha.

Zjawisko oglądania przez heteroseksualne kobiety pornografii lesbijskiej, pomimo swojej powszechności, nie jest wystarczająco opisane w literaturze przedmiotu. Wiele dotyczących go artykułów ma charakter publicystyczny (Dickson 2015; Rivas 2021), choć istnieją także wyjątki w postaci prac z zakresu społecznych nauk o seksualności (Meehan 2021; Avgar 2024). Uważam, że fenomen warto odnieść do panujących w zachodnioeuropejskich społeczeństwach kulturowych wzorców męskości i kobiecości. W patriarchalnym społeczeństwie męskość stanowi wartość/cnotę, jest elementem dystynkcyjnym, ponieważ stanowi źródło potencjalnego prestiżu czy bogactwa, szerzej zaś – umożliwia łatwiejszy dostęp do kapitałów społecznego, kulturowego i symbolicznego. Implikuje to polityczny charakter samej kategorii płci (zob. Millet 1970). Potencjalna utrata tak istotnego statusu sprawia, że mężczyźni częściej angażują się w wysoce zrytualizowane działania, mające na celu jego podtrzymanie czy zmanifestowanie (ponieważ sama męskość „nie jest dana na zawsze”). Męskość w kulturze patriarchalnej wiąże się bowiem z działaniem, sprawczością, zdobywa się ją za pomocą zrytualizowanych, często publicznych zachowań społecznych, co ma związek ze współczesnym socjologicznym fenomenem niepewnej męskości, którą należy nieustannie potwierdzać (Plank 2022).

Jedną z licznych aren walk symbolicznych (re)produkujących patriarchalną relację władzy i dominacji jest seks (Bourdieu 2004). Z kolei jednym z „najłatwiejszych” sposobów na utratę statusu męskości stało się przyjęcie pasywnej roli w ramach stosunku homoseksualnego⁷. Choć nie oznacza to, że kobieca homoseksualność była w przeszłości promowanym modelem współżycia, to angażowanie się w relacje o podobnym charakterze groziło zdecydowaniem mniejszymi sankcjami ze strony społeczeństwa. Obecnie zaś oglądanie lesbijskiej pornografii przez heteroseksualne kobiety nie wiąże się z ryzykiem naznaczenia, w przeciwieństwie do sytuacji, w której heteroseksualni mężczyźni oglądają pornografię gejowską

⁷ Motyw ten pojawia się już w okresie starożytności. Zob. Fijałkowski (2007).

(swoją drogą posiadają oni do dyspozycji cały wachlarz kategorii kierowanych bezpośrednio do nich na ogólnodostępnych stronach, dlatego ich motywacja do sięgania po alternatywne treści może nie być wystarczająca). W tym kontekście fenomen ten można traktować jako swoistą strategię oporu wobec pornograficznego mainstreamu, celującego w męskie gusta i pomijającego kwestię kobiecej przyjemności seksualnej.

Może się to także wiązać z kwestią seksualnej płynności, definiowanej przez Lisę M. Diamond (2016) jako zdolność do zależnej od sytuacji elastyczności reakcji seksualnych, która pozwala jednostkom doświadczać zmian w pożądaniu wobec osób tej samej lub innej płci, zarówno w okresach krótko-, jak i długoterminowych. Z dotychczasowych badań wynika, że zjawisko to występuje nieco częściej u kobiet niż u mężczyzn, jednak trudno jest wyciągnąć wiarygodne wnioski na temat skali występowania różnic i ich przyczyn. Próby wyjaśnienia tego fenomenu wychodziły zarówno ze strony badaczy ewolucjonistycznych, jak i konstruktywistycznych (zob. Baumeister 2000), ale do dziś spór ten pozostaje nierozwiązywalny. Badania z zakresu seksuologii niejednokrotnie wykazywały, że subiektywne (deklarowane) i genitalne podniecenie wśród kobiet często nie idą w parze, a samo kobiece pożądanie nie jest tak silnie uwarunkowane preferowanym bodźcem, jak męskie (w jednym z badań kobiety deklarujące swoją heteroseksualność wykazywały reakcję genitalną zarówno na widok erotycznych treści z udziałem mężczyzn i kobiet, jak i samych kobiet, mężczyźni zaś reagowali seksualnie jedynie w przypadkach, gdy bodziec odpowiadał ich deklarowanym preferencjom) (Chivers i in. 2004).

Antykobiecey charakter heteroseksualnej pornografii, w połączeniu z potencjalnie większą płynnością seksualną kobiet oraz/lub brakiem ryzyka stygmatyzacji, może częściowo wyjaśniać popularność pornografii lesbijskiej wśród heteroseksualnych odbiorczyń. Odejście od prymatu fallusa, eliminacja relacji uległości i dominacji charakterystycznych dla mainstreamowej pornografii, koncentracja na kobiecej przyjemności, wydłużona gra wstępna oraz poczucie intymności (Zielinski 2015; Sharma 2017; Stokes 2017; Swanson 2019) – wszystkie te elementy mogą wpływać na wybór tej kategorii nie tylko przez heteroseksualnych mężczyzn i nieheteroseksualne kobiety. Warto jednak zaznaczyć, że – jak wskazują niektóre badaczki (Webber 2013) – pornografia lesbijska mimo wszystko pozostaje w dużej mierze dostosowana do męskiego odbiorcy, tym samym nie zawsze odzwierciedlając autentyczne doświadczenia homo-, bi- czy panseksualnych kobiet. W tym sensie można ją postrzegać jako przedłużenie pornografii heteroseksualnej (Swedberg 1989), co znajduje wyraz w strukturze platform pornograficznych, gdzie brak oddzielnych podstron dla filmów przedstawiających seks między kobietami – w przeciwieństwie do, chociażby, pornografii gejowskiej.

Pornografia pozostaje jednak przede wszystkim dziedziną fantazji – jest to jeden z wniosków, które z podobnego badania do tego, którego wyniki prezentuję w poniższej pracy, wyciągają Athanasia Daskalopoulou i Maria Carolina

Zanette (2020). Rozmówczynie francuskich badaczek podkreślają, że wiele z pornograficznych scen, które przynoszą im seksualną satysfakcję, wykracza poza obszar ich preferencji w tym sensie, że nie dążą one do odtworzenia poszczególnych praktyk w rzeczywistości. Tak było także w przypadku rozmówczyni R2_HK i jej preferencji dotyczących scen z udziałem jednej kobiety i wielu mężczyzn.

Z kolei rozmówczyni R7_HK zaznaczyła, że w pornografii szuka zachowań, w tym „fetyszów i kinków”, które, dla odmiany, preferuje i wdraża w realnym życiu. Poruszyła także temat pornografii z udziałem wymierzonej w kobiety przemocy, wskazując:

Z jednej strony okej, lubię oglądać takie rzeczy, gdzie rzeczywiście facet się skupia na kobiecie, **ale z drugiej strony lubię też oglądać rzeczy, gdzie kobieta jest traktowana realnie jak zabawka i raczej bym to podpisała pod porno dla facetów** [R7_HK].

Wypowiedź ta dostarcza ciekawych obserwacji, a zjawisko jest całkiem dokładnie opisane w literaturze przedmiotu (np. w kontekście fantazji seksualnych na temat gwałtu, zob. Bivona, Critelli 2009). W przypadku rozmówczyni mamy bowiem do czynienia z odkodowywaniem układów interakcyjnych jako odegranych dla widzów określonej płci i czerpaniem z nich pewnego rodzaju przyjemności. Jest to problem szerzej poruszany przez Johna Bancrofta (2011) w książce *Seksualność człowieka*⁸. W tym miejscu pragnę go jedynie zasygnalizować, analizę pozostawiając badaczkom wyspecjalizowanym w tym aspekcie.

4.2. Estetyka, etyka i autentyczność. Pornografia amatorska we wskazaniach badanych

Jedną z najistotniejszych grup wskazań, proponowaną przez kilka rozmówczyń, była pornografia amatorska. Wybór ten uzasadniano na kilka sposobów. Amatorskość produkcji mogła być traktowana jako rodzaj swoistej estetyki:

No też, bo jakby Twitter też ma te takie specyfi- jak niektórzy wstawiają takie specyficzne, takie low-quality filmiki, ale jednocześnie to jest taka, nie wiem, dla mnie to jest w jakiś sposób estetyka, zachowanie tej estetyki właśnie w postaci takiego... Może nie aż takiego bardzo **low-quality**, ale takie po prostu, taki **blurry** obraz, taki wiesz, takie przyjemne, jak przez mgłę nawet, coś takiego [...]. **Takie nie takiego Full HD, super, wiesz, to nie tak, nie, no takie właśnie low-quality filmiki twitterowe**, to jest takie, miła taka estetyka dla mnie [R5_AK].

Pornografia amatorska miałaby odznaczać się większą autentycznością, rozumianą jako brak teatralności, charakterystycznej dla pornografii profesjonalnej (zwłaszcza na poziomie fabuły i gry aktorskiej). W opinii rozmówczyń

⁸ Dziękuję za tę uwagę recenzentce/recenzentowi artykułu.

pornograficzna „przesada” nad wyraz często przeradza się w śmieszność i odrazę, które psują skrzętnie budowaną atmosferę intymności:

[...] **ja lubię bardzo, kiedy wszystko jest naturalnie, i ja lubię filmy amatorskie**, nie lubię wyreżyserowanych. Nie lubię przesady, nie lubię aktorstwa właśnie w tym wszystkim, **tylko lubię oglądać to tak, jak rzeczywiście wygląda**. Nawet mi się- uważam, że to jest też jakiś urok w tym, że na przykład jakieś oświetlenie jest nieidealne, albo jakieś takie ten [...] po prostu jakby dla mnie się liczy tylko sam akt tego, nie interesują ani okoliczności, ani właśnie scenariusz [R1_HNB].

[...] dlatego też właśnie nie lubię tych wyreżyserowanych w tych studiach, bo to mi się kojarzy z jeszcze większą właśnie **sztucznością**, napompowaniem tych reakcji, tak jak mówisz, na ledwie muśnięcie kobiety i to mnie odpycha, bo wręcz mnie to żenuje po prostu. Wtedy, w takich momentach bardziej sobie uświadamiam, że o Boże, no, oglądam pornografię i tak dalej, gdzie wcześniej, no to założmy jak są też te amatorskie, to często też widać, że to są po prostu realne pary, więc może znają się bardziej, może też właśnie te reakcje są trochę mniej udawane, a w tych właśnie takich nadmuchianych, sztucznych i tak dalej, to, w sensie mówię, wiesz, filmikach nadmuchianych, **to no odpycha mnie to, bo nie podnieca mnie to po prostu**, bo sama jakby wiem, że no to jest nierealne i... No nie, nie podoba mi się to, bo mówię, no tak trochę niezręcznie się wtedy czuję nawet [R3_HK].

Wraz z rozmówczyniami staraliśmy się poddać problematyzacji fenomen pornografii amatorskiej i wyjaśnić jego genezę. Twierdziły one, że w filmach amatorskich, np. nagrywanych przez prawdziwe pary, łatwiej jest dostrzec przejawy bliskości i autentyczności. Jak to ujęła rozmówczyni R1_HNB, „lubię, kiedy to jest w jakiś sposób takie bardziej emocjonalne, że mnie jara bardziej też, jak widzę, że te osoby, nawet jeśli grają, to że mają jakieś *connection*”. W tym sensie zarówno pornografia amatorska, jak i pornografia lesbijska mają stanowić wyjście naprzeciw oczekiwaniom kobiet, poszukujących w pornografii przejawów niezakłamanej (nawet jeżeli tylko w formie symulakru w rozumieniu Jeana Baudrillarda (2005)) przyjemności seksualnej. Motywem, na który niejednokrotnie zwracały uwagę rozmówczynie, był fallocentryczny (na poziomie zarówno symbolicznym, jak i dosłownym) i kierowany męską zasadą przyjemności charakter mainstreamowej pornografii. Użytkowniczki wskazywały, że heteroseksualna pornografia rolę żeńskich postaci sprowadza do dostarczycielek przyjemności. Jednocześnie przeszkadzały im ich przerysowane reakcje – tak jak w przypadku rozmówczyni R7_HK. Rozmówczyni R10_BK poruszyła także temat pracy kamery, mającej na celu umożliwienie identyfikacji męskiego widza z aktorem porno:

No nie wiem, no **kobieta na przykład zawsze więcej pokaże, mężczyzna często nawet nie ma twarzy, jest tylko penis właściwie**. A te dziewczyny często są, nie wiem, albo właśnie jakoś bardziej tak kinkowo poprzebierane, albo właśnie widać twarze, widać wszystko, jest taki jakby POV po prostu z kamery, no tak, tak mi się wydaje, że **to jest trochę takie pod mężczyzn**. [...] mam wrażenie, że **hetero mężczyźni lubią takie strasznie jakieś cringe’owe rzeczy** i czego jest tam trochę jednak i czasami się to przegląda, i człowiek ma takie... Że niekoniecznie mu to odpowiada, więc wydaje mi się, że jest to trochę zawalone takim mainstreamowym śmieciem, że tak powiem [R10_BK].

Amatorskość należy więc rozumieć jako przejaw szczególnej jakości, wpisującej się tym samym w logikę „ekonomii autentyczności” (Banet-Weiser 2012). Autentyzm staje się towarem na sprzedaż. Zdaje sobie z tego sprawę zarówno Pornhub, wprowadzając kategorię „Verified Amateurs”, jak i ogół internetowych twórców, „dryfujących” w stronę platform typu OnlyFans. Chodzi o tworzenie swoistej iluzji codzienności i normalności, co może przyczyniać się do zwiększonej identyfikacji widzek z osobami uprawiającymi seks na ekranie. Jednocześnie pornografia amatorska podlega procesom komercjalizacji i standaryzacji – nie każdy może „być sobą” na ekranie. Potrzeba dostosowania się do wybrednego oka widza i widzki sprawia, że problem staje się wielowątkowy. Osoby konwencjonalnie atrakcyjne, wpisujące się w zbiorowe wyobrażenia dotyczące piękna i seksu mogą paradoksalnie wyznaczać nowy standard, prowadząc do ujednolicenia ogółu amatorskich produkcji.

Inny powód, dla którego rozmówczynie preferowały wybór filmów amatorskich, wiązał się z troską o konsensualny charakter oglądanych treści. Problemem poruszonym w rozmowach było relatywnie nowe zjawisko normalizacji pracy seksualnej. Według większości osób biorących udział w badaniu, które poruszyły ten temat, *sex-working* nie powinien być traktowany jak „każdy inny zawód” ze względu na jego charakterystykę i wynikające z niej potencjalne zagrożenia – tylko dwie rozmówczynie twierdziły inaczej, opowiadając się za odpowiednimi regulacjami. Zwracano uwagę na nieporuszanie kwestii zagrożeń i specyfiki pracy seksualnej w mediach, co sprzyja powstawaniu fałszywego obrazu profesji.

Kilkukrotnie, zarówno wśród zwolenniczek, jak i przeciwniczek normalizacji pracy seksualnej, a także w przypadku osoby niezajmującej twardego stanowiska w tej sprawie, zwracano uwagę na istotę świadomej zgody aktorów i aktorek. Wskazywano, że wybór tej ścieżki życiowej może mieć zły wpływ na ich dobrostan psychiczny, stanowić przejaw problemów życiowych lub stwarzać pole do nadużyć ze strony seksistowskiego pornobiznesu. Troska o dobro i konsensualny charakter usług świadczonych przez pracownice seksualne miała zaś w niektórych przypadkach wpływ właśnie na wybór amatorskiej pornografii:

Więc no, dlatego jakby ja też jestem większą fanką tych amatorskich, nagrywanych też częściej przez, załóżmy, realne pary, bo wtedy mam taką- większy spokój, że jednak jest to za obopólną zgodą, że to jest coś takiego faktycznie naturalnego. Kiedyś właśnie myślałam tak, bo też oglądałam taki dokument o prostytutkach, no i tam też właśnie mówiły, że często właśnie na kamerkach, tylko że na takich kamerkach internetowych, pornograficznych, a nie stricte, wiesz, filmy porno. No ale to właśnie pod przymusem było, więc... **Trochę mam to z tyłu głowy, jak właśnie widzę jakieś takie reżyserowane bardziej te filmy pornograficzne, dlatego też po nie jakby nie sięgam, wolę coś takiego właśnie bardziej naturalnego, bo, mówię, wtedy jakby jestem spokojniejsza o tą moralność z tyłu, właśnie, produkcji [R3_HK].**

Wiąże się to, jak mniemam, ze swoistą formą niewyrażonej wprost feministycznej⁹ troski. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że to nie ten fakt stanowił najpoważniejsze zastrzeżenie etyczne wobec zjawiska pornografii. Rozmówczynie częściej zwracały uwagę na zagrożenia dotyczące konsumentów, takie jak powszechny dostęp i przedwczesna ekspozycja. Refleksja ta pojawiała się nawet w momencie, gdy osoby biorące udział w badaniu same zaczynały swoją przygodę z pornografią w okresie dojrzewania:

[...] wydaje mi się, że to jest **bardzo, bardzo, bardzo łatwo dostępny środek i niekoniecznie mi się ten fakt podoba**. Ale no jakby mam już te ponad osiemnaście lat, więc... No nie wiem, czy powinnam się wypowiadać, skoro i tak jak byłam młodsza, to też do tego sięgałam [R7_HK].

W tym sensie pornografia mogła być rozpatrywana w kategoriach problemu etycznego, a amatorskość produkcji – jako sposób na „oswojenie” związanej z jej konsumpcją ambiwalencji.

5. Podsumowanie

Celem niniejszej pracy było przyjrzenie się kwestii konsumpcji pornografii wśród młodych kobiet przy wykorzystaniu paradygmatów krytycznego i interpretatywnego, stanowiących alternatywę dla stanowisk przyjmowanych przez badaczy i badaczki, ujmujących ją w kategoriach dewiacji czy patologii (zob. Attwood 2002). Intencja ta przejawiała się zarówno w wyborze osi teoretycznej, jak i metody badawczej.

Wyniki badań wskazują na ambiwalentny stosunek moich rozmówczyń do zjawiska internetowej pornografii. Z jednej strony, pornograficzne uniwersum stanowi dla nich istotny element prowadzonego życia seksualnego, z drugiej – niejednokrotnie napotykały one na problemy związane z poruszaniem się po środowisku pomijającym ich zasadę przyjemności, często wrogim i odrzucającym. Pornografia jako taka każe im zadawać sobie istotne pytania natury etycznej, dotyczące m.in. wpływu przedwczesnej ekspozycji lub sytuacji pracownic seksualnych.

Z powyższych powodów mówić można, jak mniemam, o potrzebie poszukiwania alternatywnych źródeł czerpania seksualnej przyjemności w obrębie pornografii głównego nurtu, nie zaś – postpornografii czy pornografii feministycznej, co może wynikać z ich ograniczonej dostępności. Cechami wyróżniającymi pornografię lesbijską i amatorską mają być: skupienie się na obopólnej przyjemności aktorów i aktorek (szczególnie – przyjemności kobiecej), naturalność rozumiana

⁹ Feministycznej, a raczej prokobiecej. Połowa rozmówczyń nie identyfikowała się z określeniem „feministki”. Mimo to każda z osób biorących udział w badaniu utożsamiała się w jakimś stopniu z pewnymi feministycznymi ideami i postulatami, np. równym traktowaniem w miejscu pracy.

jako brak przesady i teatralności, wrażenie budowanej atmosfery intymności, zniesienie lub ograniczenie relacji władzy i dominacji.

Nie oznacza to bynajmniej, że rozmówczynie stroniły od produkcji zaliczanych do kanonu pornografii twardej, czasem – nasyconej przemocą. Wybierały one jednak takie fragmenty utworów, które pozwalały im na czerpanie maksymalnej przyjemności, pomijając, przykładowo, długie sekwencje *fellatio*. Zdarzało im się dokonywać rozróżnienia pomiędzy strefą fantazji i rzeczywistych preferencji, choć równie często wskazywały na tendencję do poszukiwania treści, które przedstawiają formy stosunków preferowane w prawdziwym życiu. Można by się w tym miejscu zastanowić, czy z powyższych świadectw nie wyłania się kolejna odłona pornograficznej ambiwalencji.

Pomimo braku bezpośrednich odniesień do dyskursów feministycznych, osoby biorące udział w badaniu nieświadomie odwoływały się do argumentacji zarówno proseksualnych, jak i antypornograficznych działaczek prokobiecych. Pornografię postrzegały jako źródło seksualnej przyjemności, tworzone w głównej mierze z myślą o męskim odbiorcy. Nie proponowały jej eliminacji, a w niektórych przypadkach w ogóle nie poruszały kwestii potencjalnych zmian w ramach pornograficznego matrixu – jednak istotna część wyraziła potrzebę przeobrażenia go w taki sposób, by stał się światem przystępniejszym dla kobiet.

Pytania, które należy sobie zadać w tym miejscu, dotyczą kształtu owego nowego, lepszego świata. Czy ma to być uniwersum, w którym pornografia stanie się domeną prawdziwych par lub osób działających bez protektoratu wielkich wytwórni? A może takie, które nie rezygnuje z prymatu wielkiego biznesu, ale aktywnie włącza w procesy produkcji treści kobiety, a przede wszystkim – dba o dobrostan tych, które narażone są na największe nadużycia, tj. aktorek? Czy taki dyskurs, który można by określić mianem postfeministycznego, ma szansę stać się dyskursem dominującym, a przede wszystkim – czy powinien się nim stać? Na ile taka forma emancypacji jest konieczna i czy nie doprowadzi ona do wtórnego obrośnięcia kwestii kobiecego pożądanego nowymi, ujarzmiającymi dyskursami, posługując się terminologią Michela Foucaulta (2020)? I w końcu – po czyjej stronie stoi odpowiedzialność za zmianę? Tych, którzy kreują treści pornograficzne, czy osób, które z nich korzystają, i tak już posiadając w tym kontekście status mniejszości? Warto zastanowić się nad każdym z tych pytań z osobna.

Informacja dotycząca wykorzystania narzędzi sztucznej inteligencji

Do przygotowania tekstu, na etapie gromadzenia literatury i wyszukiwania naukowych tekstów odnoszących się do omawianej problematyki, wykorzystany został Chat GPT. Wpisana komenda brzmiała: „Zaproponuj mi naukowe teksty dot. kwestii konsumpcji pornografii przez młode kobiety. Mogą być w języku angielskim”. Do artykułu włączony został jeden zaproponowany tekst: F. Attwood

(2002), *Reading porn: The paradigm shift in pornography research*, „Sexualities”, vol. 5(1), s. 91–105, <https://doi.org/10.1177/1363460702005001005>. Komenda została wpisana 4 kwietnia 2025 roku o godzinie 21:16.

Bibliografia

- Araszkiewicz A. (b.d.), *Kobieta w pornografii: feministyczne sprzeczności*, http://niniwa22.cba.pl/feminizm_pornografia.htm (dostęp: 16.03.2024).
- Attwood F. (2002), *Reading porn: The paradigm shift in pornography research*, „Sexualities”, t. 5, nr 1, s. 91–105, <https://doi.org/10.1177/1363460702005001005>
- Avgar R. (2024), „Boys just ruin it”: *Exploring the popularity of lesbian pornography among straight women*, „Sexualities”, <https://doi.org/10.1177/13634607241292455>
- Bancroft J. (2011), *Seksualność człowieka*, przeł. R. Śmietana, Edra Urban & Partner, Wrocław.
- Banet-Weiser S. (2012), *Authentic: The Politics of Ambivalence in a Brand Culture*, New York University Press, New York.
- Bator J. (2019), *Wolność brzydkiego słowa*, <https://wyborcza.pl/7,161389,25391476,wolnosc-brzydkiego-slowa.html> (dostęp: 17.03.2024).
- Baudrillard J. (2005), *Symulakry i symulacja*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Baumeister R.F. (2000), *Gender differences in erotic plasticity: the female sex drive as socially flexible and responsive*, „Psychological Bulletin”, t. 126, nr 3, s. 347–374, <https://doi.org/10.1037/0033-2909.126.3.347>
- Bivona J.M., Critelli J.W. (2009), *The nature of women's rape fantasies: An analysis of prevalence, frequency, and contents*, „Journal of Sex Research”, t. 46, nr 1, s. 33–45, <https://doi.org/10.1080/00224490802624406>
- Bourdieu P. (2004), *Męska dominacja*, przeł. L. Kopciewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Butler J. (1994), *Against proper objects*, „Differences: A Journal of Feminist Cultural Studies”, t. 6, nr 2–3, s. 1–26.
- Carrotte E.R., Davis A.C., Lim M.S. (2020), *Sexual behaviors and violence in pornography: Systematic review and narrative synthesis of video content analyses*, „Journal of Medical Internet Research”, t. 22, nr 5, <https://doi.org/10.2196/16702>
- CBOS (2018), *Dzieci i młodzież w internecie – korzystanie i zagrożenia z perspektywy opiekunów*, Komunikat z badań nr 129/2018, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.
- Charmaz K. (2014), *Constructing Grounded Theory*, SAGE, London.
- Chibner D. (2019), *Feministyczna wojna o seks*, <https://klubjagiellonski.pl/2019/09/11/feministyczna-wojna-o-seks/> (dostęp: 5.06.2024).
- Chivers M.L., Rieger G., Latty E., Bailey J.M. (2004), *A sex difference in the specificity of sexual arousal*, „Psychological Science”, t. 15, nr 11, s. 736–744, <https://doi.org/10.1111/j.0956-7976.2004.00750.x>
- Clark-Flory T. (2018), *Is 'feminist' porn getting its #MeToo moment?*, <https://www.jezebel.com/is-feminist-porn-getting-its-metoo-moment-1828173419> (dostęp: 17.03.2024).
- Crosson C. (1998), *The sex censors*, „International Viewpoint”, nr 298, s. 23–24.
- Daskalopoulou A., Zannett M.C. (2020), *Women's consumption of pornography: Pleasure, contestation, and empowerment*, „Sociology”, t. 54, nr 5, s. 969–986, <https://doi.org/10.1177/0038038520918847>
- Diamond L.M. (2016), *Sexual fluidity in male and females*, „Current Sexual Health Reports”, nr 8, s. 249–256, <https://link.springer.com/article/10.1007/s11930-016-0092-z>

- Dickson E. (2015), *Why do straight women prefer lesbian porn?*, <https://cashmeremag.com/straight-women-watch-lesbian-porn-82745/> (dostęp: 28.03.2025).
- Downham Moore A.M. (2021), *The historicity of sexuality: Knowledge of the past in the emergence of modern sexual science*, „Modern Intellectual History”, t. 18, nr 2, s. 403–426, <https://doi.org/10.1017/S147924431900026X>
- Dworkin A. (1981), *Pornography. Men Possessing Women*, A Plume Book, New York.
- Dwulit A.D., Rzymiski P. (2019), *Prevalence, patterns and self-perceived effects of pornography consumption in Polish university students: A cross-sectional study*, „International Journal of Environmental Research and Public Health”, t. 16, nr 10, 1861, <https://doi.org/10.3390/ijerph16101861>
- Fijałkowski P. (2007), *Seksualność, psyché, kultura. Homoerotyzm w świecie starożytnym*, Wydawnictwo ENETEIA, Warszawa.
- Foucault M. (2020), *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, t. 1–2: 1. Wola wiedzy, 2. Użytek z przyjemności, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Glaser B., Strauss A. (1967), *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Inquiry*, Wiedenfeld & Nicholson, London.
- Graff A. (2021), *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa.
- Humm M. (1993), *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska, J. Mikos, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Hunt L. (1993), *Introduction: Obscenity and the origins of modernity, 1500–1800*, [w:] L. Hunt (red.), *The Invention of Pornography: Obscenity and the Origins of Modernity, 1500–1800*, Zone Books, New York, s. 1–26.
- Izdebski Z., Wąż K. (2014), *Zdrowie seksualne i reprodukcyjne młodzieży*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie”, t. 12, nr 1, s. 45–55, <https://doi.org/10.4467/20842627OZ.14.005.2897>
- Jewtuch K. (2017), *Pornografia współczesna*, Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej „Trickster”, Wrocław.
- Karbowiak D. (2010), *Sprawa wyjątkowa – feminizm i pornografia*, „Zadra”, nr 1–2.
- Lattman P. (2007), *The origins of Justice Stewart’s “I know it when i see it”*, <https://www.wsj.com/articles/BL-LB-4558> (dostęp: 20.10.2024).
- Lew-Starowicz Z. (2005), *Seksualność kobiet*, „Przegląd Seksuologiczny”, nr 2, s. 22–26.
- Lewczuk K., Wójcik A., Gola M. (2022), *Increase in the prevalence of online pornography use: Objective data analysis from the period between 2004 and 2016 in Poland*, „Archives of Sexual Behaviour”, t. 51, nr 1, s. 1157–1171, <https://doi.org/10.1007/s10508-021-02090-w>
- McCormack M., Wignall L. (2017), *Enjoyment, exploration and education: Understanding the consumption of pornography among young men with non-exclusive sexual orientations*, „Sociology”, t. 51, nr 5, s. 975–991, <https://doi.org/10.1177/0038038516629909>
- Meehan C. (2021), *‘Lesbian porn. Anything girl on girl’: Young women’s understandings of their engagement with lesbian porn*, „Porn Studies”, nr 8, s. 21–38, <http://dx.doi.org/10.1080/23268743.2020.1756389>
- Millet K. (1970), *Sexual Politics*, Doubleday, New York.
- Nauka w Polsce (2017), *Badanie UMCS: nie taka pornografia straszna, jak ją malują?*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C415287%2CBadanie-umcs-nie-taka-pornografia-straszna.html> (dostęp: 30.03.2025).
- Nijakowski L.M. (2007), *Pornografia internetowa jako zwierciadło społeczeństwa*, „Studia Socjologiczne”, t. 3, nr 186, s. 169–191.
- Nijakowski L.M. (2010), *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Oakley A. (1981), *Interviewing women: A contradiction in terms*, [w:] H. Roberts (red.), *Doing Feminist Research*, Routledge and Kegan Paul, London.

- Pałęcka A. (2021), „Spokojnie, jestem grzeczny”. *Molestowanie seksualne jako strategia uczestników badania*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 17, nr 2, s. 44–60, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.17.2.03>
- Patton M. (2002), *Qualitative Research & Evaluation Methods*, SAGE, London.
- Plank L. (2022), *Samiec alfa musi odejść. Dlaczego patriarchyat szkodzi wszystkim*, przeł. M. Tomczak, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- PornHub Insights (2024), *2024 Year in Review*, <https://www.pornhub.com/insights/2024-year-in-review> (dostęp: 21.02.2025).
- Rivas G. (2021), *TikTok made me realize i'm not the only straight woman who prefers to watch lesbian porn*, <https://hellogiggles.com/why-straight-women-watch-lesbian-porn/> (dostęp: 28.03.2025).
- Sharma B.P. (2017), *Real straight women reveal why they watch lesbian porn*, <https://www.thehealthsite.com/sexual-health/real-straight-women-reveal-why-they-watch-lesbian-porn-bs1117-536458/> (dostęp: 28.03.2025).
- Shlayen M. (2014), *Czyja pornografia, czyj feminizm?*, przeł. M. Szenk, <http://codziennikfeministyczny.pl/porno-feminizm-nie-pogodzenia/> (dostęp: 2.04.2024).
- Srinivasan A. (b.d.), *Kto przegrał wojny o seks?*, przeł. N. Janiczak, <https://machinamysli.org/kto-przegral-wojny-o-seks/> (dostęp: 2.04.2024).
- Stokes R.J. (2017), *Straight women explain why they LOVE watching lesbian porn*, <https://www.yourtango.com/2017299409/lesbian-porns-surprising-appeal-straight-women> (dostęp: 28.03.2025).
- Stusiński J. (2017), *Historia seksuologii. Wyodrębnienie europejskiej seksuologii, część II: Główne obszary rozwoju nauki o seksualności i działalności zawodowej pierwszych seksuologów*, „Przegląd Seksuologiczny”, t. 2, nr 30, s. 2–22.
- Sudoł N. (2022), *Najbardziej znienawidzona feministka – Andrea Dworkin*, <https://stowarzyszeniebez.org/najbardziej-znienawidzona-feministka-andrea-dworkin/> (dostęp: 16.03.2024).
- Swanson H. (2019), *Straight women can like lesbian porn too*, <https://www.glamour.com/story/straight-woman-gay-porn> (dostęp: 28.03.2025).
- Swedberg D. (1989), *What do we see when we see woman/woman sex in pornographic movies*, „NWSA Journal”, nr 1, s. 602–616.
- Webber V. (2013), *Shades of gay: Performance of girl-on-girl pornography and mobile authenticities*, „Sexualities”, t. 16, nr 1–2, s. 217–235, <https://doi.org/10.1177/1363460712471119>
- Williams L. (1999), *Hardcore: Power, Pleasure and the 'Frenzy of the Visible'*, University of California Press, Berkeley.
- Zielinski C. (2015), *Why do straight women prefer lesbian porn?*, <https://www.dailytelegraph.com.au/rendezview/why-do-straight-women-prefer-lesbian-porn/news-story/b5ea5b1406de75115333a84190b5048c> (dostęp: 28.03.2025).